

Czarny Kot i Magiczny Sklep

Czarny Kot i Magiczny Sklep.

Dawno, dawno temu, w małym miasteczku, żył sobie czarny kot o imieniu Zawisza. Kot był bardzo ciekawski i uwielbiał odkrywać nowe miejsca. Pewnego dnia, podczas swojej codziennej wędrówki, natknął się na niezwykle sklep. Sklep ten był pełen zabawek i smakołyków, a na szyldzie widniał napis: "Magiczny Sklep".

Magiczne Odkrycie. Czarny kot wszedł do środka, a jego oczom ukazały się półki pełne kolorowych zabawek i pysznych ciasteczek. Było tam wszystko, o czym Kot mógł marzyć. Jednak coś było dziwnego w tym sklepie – nie było tam nikogo, kto by go obsłużył.

Kotek zaczął się zastanawiać, jak mógłby zdobyć te wszystkie skarby. Wtem usłyszał cichy głos: - Witaj, czarny kocie zawiszo. Jestem Duch Sklepu. Możesz wziąć jedną rzecz, ale musisz być bardzo ostrożny w swoim wyborze.

Kot zawisza pobiegł do półki z zabawkami i zobaczył pięknego pluszowego misia. Chciał go od razu wziąć, ale przypomniał sobie słowa Ducha Sklepu. Zastanawiał się, czy to na pewno najlepszy wybór.

Nagle, na drugiej półce, zobaczył ogromny słoik pełen ciasteczek. Jego brzusek zaczął burczeć, a Kotek poczuł, że bardzo chce te ciasteczka. Ale co z misiem? Czarny kot był w rozterce.

Kot postanowił wziąć misia i ciasteczka jednocześnie, ale wtedy Duch Sklepu pojawił się przed nim i powiedział: - czarny kocie zawiszo , pamiętaj, możesz wziąć tylko jedną rzecz. Musisz wybrać mądrze.

Kot poczuł się bardzo sfrustrowany. Chciał mieć wszystko, ale wiedział, że to niemożliwe. Zaczął się denerwować i machać łapkami, próbując złapać zarówno misia, jak i ciasteczka. W końcu usiadł na podłodze i zaczął płakać.

Wtedy pojawiła się biedronka, która mieszkała w sklepie. Biedronka podeszła do czarnego kota zawiszy i powiedziała: - Kocie, rozumiem, że jest ci trudno. Ale może spróbujemy znaleźć rozwiązanie razem. Może jest coś, co jest dla ciebie ważniejsze?

Kot spojrzał na biedronkę i przestał płakać. Zastanowił się chwilę i powiedział: - Chciałbym misia, ale te ciasteczka są takie pyszne. . .

Biedronka uśmiechnęła się i powiedziała: - Może spróbuj pomyśleć, co sprawi ci więcej radości na dłużej.

Czarny Kot zawisza zrozumiał, że misio będzie jego przyjacielem na długo, a ciasteczka znikną szybko. Wziął głęboki oddech i wybrał maliny bo wiedział że one mają dużo witamin i są najlepsze dla jego brzuszka. **Duch Sklepu pojawił się znowu i uśmiechnął się: - Dobrze wybrałeś,**

kocie zawiszo. Czasami musimy nauczyć się, że nie możemy mieć wszystkiego, co chcemy od razu.

Zawisza wyszedł ze sklepu z malinami w łapkach i poczuł się bardzo dumny z siebie. Nauczył się, jak ważne jest podejmowanie mądrych decyzji i radzenie sobie z frustracją.

Dzieci, co myślicie, dlaczego Kotek wybrał maliny zamiast ciasteczek? Co mogło się stać, gdyby wziął ciasteczka? Jakie inne rozwiązania mogłyby być możliwe? Pomyślcie, co wy byście zrobili na miejscu Kotka.

Kotek wrócił do domu z malinami, i opowiedział rodzicom o swojej przygodzie w Magicznym Sklepie. Rodzice byli bardzo dumni z Kotka, że nauczył się radzić sobie z trudnymi emocjami. Od tego dnia Kotek wiedział, że czasem trzeba poczekać i przemyśleć swoje decyzje, aby znaleźć najlepsze rozwiązanie.